

OD WYDAWNICTWA.

Numerem niniejszym „Nowości Ilustrowanych“ kończymy piętnasty rok swego wydawnictwa — rok najdonioslejszy w dziejach Polski. Po czterech latach krwawej pożogi wojennej, która żałobą i zniszczeniem okryła ziemię polską, po okresie rządów prusko-austriackich „oswobodzicieli“ przyszła wreszcie chwila prawdziwej wolności. W roku bieżącym naród polski zerwał ostatecznie kajdany niewoli, pozbył się wreszcie swych teutonskich opiekunów, co pod pięknymi hasłami wolności nieśli nam ucisk i gwałty. Stajemy u progu nowego życia, wobec nowych zadań w wolnym, niepodległym państwie polskim.

Te wielkie chwile wkładają na nas równie wielkie obowiązki. Zdajemy sobie z tego sprawę i nie wątpimy, że gdy wreszcie staliśmy się gospodarzami we własnym kraju, potrafimy przezwyciężyć te trudności, z którymi **daremnie walczyliśmy za rządów austriackich**. Bo nie każdy wie, jakie przeszkody musiały pokonywać „Nowości Ilustrowane“, jako

jedyna na ziemiach polskich ilustracja chwili bieżącej.

Już samo zebranie materiału fotograficznego, mające na celu

illustrowane zobrazowanie dziejowych wydarzeń w Polsce było niezmiernie trudnym zadaniem wobec **kordonów wojennych i granic okupacyjnych**. **Szykany cenzuralne i komunikacyjne** ciągle stawały w poprzek naszym zamiarom. Musieliśmy starać się nie tylko o korespondentów, ale i o kuryerów, którzyby nam fotografie z okupowanych części Polski przywozili.

Biorąc pod uwagę te trudności, możemy z dumą spojrzeć na miniony okres naszej działalności w ciągu ubiegłych lat wojny. Cztery ostatnie roczniki „Nowości Ilustrowanych“ to

wierne odbicie kataklizmu dziejowego i wielkich chwil, jakie przeżywał cały naród polski.

W pierwszych latach wojny fotografie „Nowości Ilustrowanych“ dały wstrząsający **obraz zniszczenia Polski.**

Należyte i wszechstronne odbicie znalazł również zbrojny czyn polski w licznych fotografiach, które tworzą

illustrowaną historię Legionów i ich bohaterskich czynów na polu walki.

Słowem, „Nowości Ilustrowane“ starały się w miarę sił i środków **ująć w ilustracji wszystkie momenty dziejowego przewrotu w Polsce.**

Że w wykonaniu tego zadania nie zawsze mogliśmy stanąć na wysokości naszych zamiarów i chęci, to **wina ciężkich warunków, w jakich postawiła nas wojna**. Zdajemy sobie sprawę, że zwłaszcza **wykonanie techniczne** pozostawiało wiele do życzenia. **Rabunkowa gospodarka władz austriackich** w naszym kraju i **wrogie stanowisko rządu wiedeńskiego** wobec prasy polskiej — utrudniały prowadzenie wydawnictwa, które wciąż musiało walczyć **z brakiem pracowników i materiałów technicznych.**

I dziś jeszcze odczuwamy pod tym względem skutki minionej gospodarki austriackiej. Nie wątpimy jednak, że wraz z uporządkowaniem stosunków w Polsce, znikną dotychczasowe braki, a „Nowości Ilustrowane“ i **pod względem technicznym będą mogły stanąć na właściwym poziomie** w wykonaniu wielkich zadań, jakie nas oczekują w najbliższej przyszłości.

Dla narodu polskiego wybita teraz najdonioślejsza chwila. Polska, wyswobodzona z jarzma państw centralnych, staje się naprawdę niepodległą. Zaczyna się wielka chwila **budowy państwa polskiego**. Wolni dziś od narzuconych nam przez wrogie rządy więzów, dołożymy wszelkich starań aby „Nowości Ilustrowane“ były możliwie **najwierniejszym odbiciem tej wielkiej chwili**, aby stały się

illustrowaną kroniką zmartwychwstającej Polski.

To jest ideał, który będzie nam przyświecał w nowym okresie naszej pracy. Zdajemy sobie sprawę z ogromu zadania, lecz ufni **w poparcie najszerzych kół naszego społeczeństwa**, poparcie, które pozwoliło nam **wytrwać na posterunku w najcięższych chwilach wojny**, przystępujemy z tym większym zapalem do pracy — **w wolnej, zjednoczonej Polsce.**

Od Administracji.

Z numerem niniejszym kończymy IV-ty kwartał XV-go roku naszego wydawnictwa, wszystkich naszych P. T. Prenumeratorów prosimy też o rychłe nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, a to celem uniknięcia przerwy w regularnym odbieraniu pisma. Kto przedpłaty nie nadeśle, następnego numeru już nie otrzyma.

Prenumeratę z **Austrii i W. Ks. Poznańskiego** przysyłać należy wprost do **Administracji** naszego pisma: **Kraków XV., ul. Kazimierza Wielkiego (dawniej Nowowiejska) 95 (dom własny).**

Prenumerata wynosi już wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie	50 kor.
Półrocznie	25 „ — hal.
Kwartalnie	12 „ 50 „

Armia polska we Francji.

Z chwilą wybuchu wojny światowej liczna kolonia polska w Paryżu postanowiła zorganizować legię polską przy armii francuskiej. Legia ta powstała z pośród Polaków obcych poddanych i wcielona do armii walczyła w licznych bitew szeregu we Francji. Legia była częścią wojska Rzeczypospolitej francuskiej. Oznaki zewnętrzne i sztandary powiewały nad nią także francuskie, zależna była w zupełności od francuskiej komendy wojsk.

Dwa lata temu zmieniły się przeciwstawnie stosunki. Powstanie w Paryżu Komitetu narodowego polskiego postawiło sprawę polską wobec państw koalicji w no-



Armia polska we Francji. Nadzwyczajne wydanie „Le Matin“ poświęcone wojsku polskiemu.

wej formie. Legia polska miała być zasilona liczebnie Polakami, obywatelami Francji. Dzięki działalności Komitetu paryskiego i akcji jego przedstawiciela Ignacego Paderewskiego w Ameryce rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się oficjalnie na zaciąg ochotników do szeregów polskich we Francji z pośród mieszkających w Ameryce Polaków, nieamerykańskich poddanych. Wychoźtwo nasze za Atlantykiem, zorganizowane w potężne zrzeszenia, pospieszyło za apelem mistrza Paderewskiego i w ciągu niespełna dwóch lat złożyło w drogę składek 140,000,000 dolarów do rozporządzenia Komitetu narodowego polskiego w Paryżu. Francja, a z nią i inne państwa koalicji uznały naród polski za sprzymierzony w walce z germanizmem, a Komitet narodowy przystąpił do organizowania polskiej siły zbrojnej, opartej na stosunku przyjaźni do państw koalicji, podległej zaś, wyłącznie władzy politycznej Komitetu.

Pierwszym instruktorem i wodzem młodej armii polskiej był generał francuski Archinard, wsławiony kampanią w Alzacji, gdzie walczył w grupie generała Pan. Kawaler legii honorowej francuskiej, zdo-